

Wyrok z dnia 11 maja 2000 r.

III RN 162/99

Nieuzasadnione wystąpienie adwokata do prokuratora o wszczęcie postępowania karnego nie stanowi naruszenia godności zawodu w życiu prywatnym jako podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przewodniczący: SSN Andrzej Wasilewski, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Jacek Sobczak.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2000 r. sprawy dyscyplinarnej obwinionego Tadeusza G. w przedmiocie przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 Prawa o adwokaturze na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 27 marca 1999 r. [...]

- 1) o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną;
- 2) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e

Adwokat Tadeusz G. obwiniony był o to, że w okresie od maja 1995 r. do grudnia 1996 r. w G. i N.S., działając czynem ciągłym poprzez niekulturalne zachowanie, wypowiedanie gróźb, pomawianie i obmawianie, także w prasie i przed urzędami oraz poprzez wszczęcie postępowania karnego utrudniał normalne życie i funkcjonowanie w środowisku mgr Irenie Z., nauczycielce języka polskiego L.O. w G. za to, że ta oceniła pracę maturalną z języka polskiego córki obwinionego Anny G. na niedostateczny przez co uchybił etyce adwokackiej i naruszył godność zawodu w życiu prywatnym, to jest o przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 80 Prawa o adwokaturze w związku z § 4 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Rozpoznający sprawę w pierwszej instancji Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w K. uznał zasadność obwinienia, jednakże w stosunku do zarzutów – w ograniczonym zakresie. Mianowicie w orzeczeniu z dnia 16 października 1998 r. adwokat

Tadeusz G. został uznany winnym tego, że dnia 14 lutego 1996 r. w N.S. złożył doniesienie do Prokuratury Wojewódzkiej w N.S. o wszczęcie postępowania karnego przeciwko Irenie Z., nauczycielce Liceum Ogólnokształcącego w G. o przestępstwo z art. 268 d. KK w związku z art. 247 d. KK, popełnione w ten sposób, że jako egzaminator i członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy L.O. w G. poświadczyła nieprawdę w dokumencie będącym recenzją pracy maturalnej jego córki Anny G., a w dniu 26 kwietnia 1996 r. w G. złożył zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie [...] mimo ich oczywistej bezzasadności.

Za ten czyn Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w K. wymierzył obwinionemu karę pieniężną w wysokości pięciokrotnej podstawowej składki izbowej w Izbie Adwokackiej w K.

Po rozpoznaniu odwołania obwinionego Wyższy Sąd Dyscyplinarny dla spraw adwokatów orzeczeniem z dnia 27 marca 1999 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i uniewinnił Tadeusza G. od zarzuczonego mu czynu. Z uzasadnienia powyższego orzeczenia wynika, że jego podstawę stanowią następujące ustalenia i ocena prawna. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał, że przez zachowanie opisane w czynie określonym przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji adwokat Tadeusz G. naruszył zasady rozsądnego i rozważnego działania. Nie kierował się bowiem rozważą i obiektywizmem, ale wywołanym emocjonalną nadwrażliwością mylnym przekonaniem swoich racji. Chociaż jego skarga (doniesienie) do Prokuratury nie mogła odnieść skutku, to z powodu jej złożenia nie dopuszczał się ściganego dyscyplinarnie uchybienia etyce adwokackiej (§ 4 zasad etyki adwokackiej i godności zawodu). Trzeba bowiem mieć na uwadze konstytucyjne prawo każdego obywatela do obrony swych racji przed powołanymi do tego organami. Składając doniesienie do prokuratury działał on na podstawie uprawnień obywatelskich bez wykorzystywania stanowiska zawodowego. Postępowanie przygotowawcze przeciwko niemu podjęte z inicjatywy Ireny Z. zostało prawomocnie umorzone wobec niestwierdzenia cech przestępstwa.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że tylko rażące – widoczne dla przeciętnego człowieka - zachowanie w życiu prywatnym, względnie powtarzające się oczywiście bezzasadne czynności procesowe mogą być kwalifikowane jako naruszenia zasad etyki adwokackiej. Powyższe prawomocne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego dla spraw adwokatów zaskarżył Minister Sprawiedliwości rewizją nadzyczajną wniesioną na niekorzyść obwinionego.

Minister Sprawiedliwości zarzucił oczywistą niesłuszność orzeczenia polegającą na uznaniu, że zachowanie obwinionego nie było sprzeczne z zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu i na tej podstawie stosownie do art. 537 KPK wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla spraw adwokatów. W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej podkreślono, że od adwokata można i należy oczekiwać rozwagi i obiektywizmu nawet w sprawach dotyczących własnego życia prywatnego natomiast w zaskarżonym orzeczeniu wyrażona została nadmierna tolerancja w stosunku do członków korporacji adwokackiej.

Sąd Najwyższy uznał, że rewizja nadzwyczajna nie ma usprawiedliwionej podstawy. Chodzi wszak o prawomocne rozstrzygnięcie sprawy dyscyplinarnej rozpoznanej w przewidzianym do tego dwuinstancyjnym postępowaniu dyscyplinarnym. Orzeczeniu temu nie zarzucono naruszenia przepisów postępowania. Nie zarzucono też - przynajmniej bezpośrednio - naruszenia przepisów prawa materialnego, powołując się na oczywistą niesłuszność odnoszoną do nadmiernej - zdaniem Ministra Sprawiedliwości - tolerancji „Sądu korporacyjnego” w stosunku do członków korporacji.

Takiej oceny Sąd Najwyższy nie podzielił. Trzeba było mieć na uwadze podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, która w rewizji nadzwyczajnej nie została zakwestionowana. W zaskarżonym orzeczeniu, wobec rozpoznania sprawy na skutek odwołania obwinionego nie mogły być rozważane zarzuty wykraczające poza zakres czynu obwinionego, za który został on w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji uznany winnym. Chodziło więc o ocenę zachowania się adwokata, który nie posługując się prerogatywami swego zawodu zwrócił się do prokuratury o wszczęcie postępowania karnego w określonej sprawie i następnie starał się wykorzystywać środki procesowe. Zawarta w zaskarżonym orzeczeniu ocena podkreślająca z jednej strony niewłaściwą postawę adwokata świadcząca o jego swoistej zawodowej nieudolności w ocenie prawnych aspektów swego działania, a z drugiej, że działania te mieściły się w uprawnieniach obywatelskich – nie podlega kwalifikacji w kategorii zarzuconej w rewizji nadzwyczajnej „oczywistej niesłuszności”.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił rewizję nadzwyczajną.

=====